



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

1/2 wafowa Lampa OSRAM

Nowe elektryczne
o wielkiem
napeżeniu światła



Od 600 do 3000 świec, nadaje się do oświetlenia na zewnątrz i wewnątrz. Zastępuje lampy lutowe! Niewymaga wymiany węgli! Pojedynczo i tanie urządzenie! Adres firmy: Auergesellschaft Dept. Osram, Berlin

Nauczanie powszechne w gubernji Piotrkowskiej.

Łódzka dyrektorka naukowa ogłosiła cyfrowe dane statystyczne, dotyczące wprowadzenia w gubernji Piotrkowskiej nauczania powszechnego.

Według tych danych w całej gubernji Piotrkowskiej, liczące 2,322,747 mieszkańców, w tem dzieci w wieku szkolnym 189,331, osiągnięto się stopień nauczania powszechnego wtedy dopiero, gdy ogólna liczba kompletów szkolnych dosięgnie 3,869. Sieć szkolna w gubernji w dniu 1 stycznia r. 1913 obejmowała 1,169 kompletów. W ciągu roku zeszłego uchwalono w miastach i wioskach stopniowo zakładanie 2,013 kompletów. Z tej liczby otwarto, lub winno być otwartych w roku zeszłym 372 komplet.

Według obliczeń tych na 1 stycznia roku bieżącego powinno być czynnych w gubernji 1,541 kompletów, czyli, że do zupełnego wprowadzenia nauczania powszechnego brakuje jeszcze 2,326 kompletów.

Z całej gubernji Piotrkowskiej tylko w 24 gminach nie uchwalono dotąd nowych szkół.

Kooperatywa młodzieży w Krakowie.

Przed paru tygodniami pisaliśmy o zawiązaniu przez młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej „Akademickiej spółki spożywczej”. Zaraz po zebraniu organizacyjnym zaczęły licznie napływać 5-cio koronowe udziały wobec czego w tych dniach zarząd młodzieżowej kooperatywy mógł już otworzyć sklep spółki w „Domu Akademickim” przy ulicy Jabłonowskich. Energia, z jaką młodzi zwolennicy kooperatywy zabrali się do pracy w nowej instytucji oraz żywe poparcie udzielane jej przez ogół młodzieży, mianem pozwala, iż rozwój tej młodej placówki współdzielczej jest naj-

zupełniej zapewniony. Przy „Akademickiej Spółce Spożywczej” tworzy się obecnie „Akademicka Sekcja Kooperatystów”, której zadaniem będzie szerzenie wśród młodzieży uniwersyteckiej hasła i wiedzy współdzielczej.

Agitacja abstynencka.

Kapucyn O. Elpidjusz, znany apostoł trzeźwości, podjął obecnie dwumiesięczną podróż agitacyjną po Austrii. Przynosi ona nadzwyczajne rezultaty. W Vorarlbergu naprzykład zjednała mu ona 150 członków. W Salzburgu miewał O. Elpidjusz po 5 dziennie kazań i odczytów w mieście i jego bliższej okolicy. Pociągające jest zwłaszcza tworzenie kół abstynenckich wśród młodzieży pod wpływem jego odczytów.

Ojciec Elpidjusz jest godnym nastawcą słynnego irlandzkiego Kapucyna O. Mathewla, który w ojczyźnie swej zjednał milion uczestników Lidze abstynenckiej.

Z Wyczerp.

(Kor. wt. „Gońca Cz.”)

Podczas gdy wszędzie ludzie ożywieni duchem obywatelskim przychylnie witają ruch spółdzielczy i dopomagają jego rozwojowi — u nas na Wyczerpach spotyka się on z energicznym przeciwdziałaniem. Tak na przykład Stow. społ. „Spójnia” miało tu odbyć doroczne ogólne zebranie członków, spodziewać się więc należało, że właściciel Wyczerp i huty „Paulina” udzieli wzorem wszystkich innych fabryk sali na ten cel. Alieści stało się inaczej, bo p. Geisler, pomimo, że sklep stowarzyszenia mieścił się w jego domu, i że dawniej oddawał na zebranie szkołę lub inną salę, — tym razem miejsca nie dał i zakazał urządzić jakiegokolwiek zebrania. Choć więc prawie wszystkie członkowie sklepu są pracownikami huty „Paulina” zebranie musiało się odbyć na Górnych Wyczerpach w domu p. F. Szaferta. Choć było ciasno — jed-

nak obrady trwały bardzo ożywione, dowodzące prawdziwej żywości tej instytucji.

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Cz.”)

— Ze Stow. Rzem.-Przemysłowego.

Wobec zbliżającego się zjazdu rzemieślników z Królestwa Polskiego w Warszawie, na którym ma być poruszana sprawa reformy ustawy cechowej z r. 1816, czem ogólnie rzemieślnicy się zainteresowali, — zarząd Stow. Rzem.-Przem. postanowił urządzić pogadankę, na której jeden z członków wypowie całą monografię powstałą u nas cechów poczynając od wieku XIII-go aż do chwili ostatniej.

Z cechu rzemieślników.

We wtorek, 3 marca w kościele parafjalnym odbędzie się wotywa na intencję zgromadzenia cechowego rzemieślników, poza tem w mieszkaniu starszego cechu p. Fr. Wantuchowicza odbędzie się zebranie pp. majstrów, celem zatwierdzenia sprawozdania kasowego i działalności Stowarzyszenia za r. ub.

Między innymi ma być zadeklarowana pewna kwota na rzecz Stow. Rzem.-Przem., za bezinteresowne oddanie lokalu na zebrania cechowe. — Przypuszczać należy, iż cech rzemieślników dążyć będzie do zogniskowania wszystkich rzemioł przy Stow. Rzem.-Przemysłowym.

Z Zawiercia.

(Koresp. własna „Gońca Cz.”)

— Ze szkół.

W dniu wczorajszym uczniowie wszystkich szkół byli zwolnieni od lekcji z racji 50-letniego jubileuszu uwłaszczenia włościan w Królestwie Polskiem. Dzieci ze szkół rządowych otrzymały jakocie i książki.

Dziś zaś gminicy z tego powiatu zbiorą się na ogólne zebranie, prze-

kwadując do nich będzie jeden z delegowanych nauczycieli miejscowych szkół rządowych.

— Bójka.

Dwaj robotnicy z miejscowej fabryki wszczęli, z niewiadomej przyczyny, zaciętą bójkę, w której N. Wójcika. Rannego umieszczono w szpitalu fabrycznym.

Z Zyrardowa.

(Kor. wt. „Gońca Cz.”)

— Napad bandytów i rabunek.

W sobotę o godz. 5 min. 45 wieczorem do składu hurtowego towarów kolonialnych, mieszczącego się przy sklepie Stowarzyszenia Spółdzielczego pod nazwą „Związek Katolicki” w domu Karola Lussera na rogu ulic Szerekiej i Familijnej, wszedł mężczyzna w średnim wieku, w naciśniętym na czoło kapeluszu i przyłożywszy rewolwer do skroni obecnemu w sklepie p. Piotrowi Wołowskiemu nakazał: „młóć i nie ruszać się — bo kulę w łeb”. Bandyta zapytał gdzie są pieniądze a otrzymano odpowiedź, że znajdują się w drewnianej szkatułce — zbliżył się doń. W tej chwili wszedł do sklepu drugi bandyta, który zabrał całą zawartość gotowizny, rozkazując na odchodnym nie ruszać się z miejsca — dotąd póki nie zagwizdzą syreny fabrycznej, t. j. do godziny 6-tej wiecz., poczem obaj opuścili sklep. Wołowski oprzytomniawszy, wszczął alarm, puszczone się w poгон, lecz bezskutecznie, bandyci bowiem zniknęli w zapadającym zmroku. Zawiadomiony o napadzie miejscowy policmajster p. Golikow, uruchomił natychmiast pieszą i konną policję zarządziwszy energiczne śledztwo, którego wynikiem było sprowadzenie kilkunastu reżymistów niejednokrotnie karanych za rozboje i kradzieże. W jednym z nich poznał Franciszka Małeckiego mieszkańca Zyrardowa, biorącego udział w na-

83) JOZEF KORZENIOWSKI

Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Dalszy ciąg.)

— Ale odszedłem od rzeczy — mówi dalej stolnik wicz, pomyślawszy chwilę — za co waszmościów uprzejmie przepraszam. Nie dziwicie się jednak, że niekontent z wieku, w którym żyję, może dla tego, że mój stary i niekontent sam z siebie, rozszerzam się nad tem, jak to było za moich młodych lat, kiedy we krwi było tyle siły i ognia, a w sercu tyle wiary w rozum starszych i miłosierdzia Boże, które dalszą drogę życia otworzyły miały. Ponieważ zaś na niego towarzyszyli mi długo ci państwo, których teraz w domu naszym spodziewano się, i dla których znacznie robili się przygotowania, o nich więc choć po krótko wspomnieć wypada.

Czapliców imię było znane i poważane w województwie kijowskim, jak z wysokich kolligacji, tak i z znacznej fortuny. Piastowali oni od dawna rozmaite godności wojewódzkie i powiatowe; należeli do sejmów i trybunałów; w dawniejszych czasach kolligali się z domami książąt Wiskowieckich i Czetywtyńskich; ale

jeden z nich tylko dawniej kiedyś, i to już przed samą śmiercią, został kasztelanem, a żaden z późniejszych, choć przy końcu panowania Augusta III dość szafowano orderami, nie doszedł do gwiazdy.

Leżało to bardzo na sercu zwłaszcza podczaszemu, który przy całej znaczności charakteru, dobroci serca i zamiłowaniu łacińskich rymotwórców, był gwałtowny, jak mój ojciec dobrze uważał, dość próżny, i zawsze miał zał do Stanisława Augusta, że o nim zapomniał, choć się na elekcji jego przed innemi podpisał. Podczaszemu nazywał się Czaplicem ze Szpanowa, od tego dawnego w imieniu ich dzieciństwa, ale pisał się także dziedzicem na Witoniu, i posiadał w Owrukiem Haliczany, gdzie zwykle mieszkał, majątek znaczny i piękny, który kiedyś Goluchowska, podkorniuszanka litowska, przodkowi jego Stanisławowi wniosła.

Podczaszemu był już niemłody, mianego wzrostu, dość otyły, pełen i rumianej twarzy, oczów błękitnych bardzo pięknych, które widać wzięła od niego córka, rysów znaczących i kształtnych; wąż miał duży, już stary, który przy rumieńcu jego lica dawał pięknie odbijał.

Nosił się gustownie i dość krótko, ale występował najczęściej w żupanach z bogatej łódzkiej materji, w kontuszach z drogiego sukna, s guziczkami, w których bliższymi bry-

lanty, w bogatych pasach, przy których kosztowne wisiały karabele. W ogóle lubił wystawę i nagradzał nią sobie to mniemane króla i dworu o sobie swojej i zasług zapamiętanie. — Zona jego Anna, Piotra Drzewickiego i Marjanny z Wiszniewskich córka, podkomorzanka królewiecka, była wzorem dobroci i grzeczności. Nie bardzo piękna, ale rysów miłych, którym uprzejmość i wesoly zawsze humor dodawały powabu, była w wieku mojej matki, z którą też blisko trzy lata w domu wojewodziny Ossolińskiej spędzili, i tam dożgonną przyrzekły sobie przyjaźni.

Podczaszyna była wyższą od mojej matki, ale też daleko od niej otylsza, miała dużo powagi, piękną prenczją, i stosując się do gustów męża, w bogatych nosiła się strojach. Ale to wszystko nie odstraszało od niej nikogo, bo usmiech młyna tak łagodny, głos tak słodki i wesolość tak nieudana i serdeczna, że choć wyglądała jak wielka pani, każdy Ignął do niej, jak do szlachcianki, i krótko nawet widząc ją i słysząc, przemawiał się zyczliwoscją i uszanowaniem. Ja przynajmniej pokochałem ją od razu, czy dla tego, że mnie twarz jej ośmieliła w scenie, z której nie wiedziałam, jak wyjdę, czy dla tego, że matkę moją nazwała najmilszą Terenią, czy wreszcie dla tego, że sama była matką owej Tekliny, która później... ale nie chcę przerywać porząd-

ku opowiadania i wracam do naszych gości i ich przybycia.

Tak niecierpliwie wyglądany przemennie dzień następny przyszedł narzecz. Zerwałem się rano i spostrzegłem, że mój ojciec skrócił znacznie swoją codzienną wędrówkę, i zajmował się jeszcze przygotowaniem, zaglądając do wszystkich kątów i wypytując moją matkę, czy ma wszystko i czy niepotrzeba postać po co do miasteczka.

Ze nikt nie wiedział, o której godzinie podczaszemu przyjeździe, były więc przygotowane i zakąski do śniadania i rozdysponowany i wydany suty obiad, kolo którego kucharz nasz od rana krzątał się zaczął.

Z panem Wincentym miał mój ojciec podwójną konferencję, raz jako z człowiekiem, będącym w urzędzie kredencera, a drugi raz jako z pełniącym funkcję piwniczego. Pierwsza nie długo trwała, gdyż pajuk dał do zrozumienia memu ojcu, że to jest raczej turbacja mojej matki, i że jejność już wszystko widziała, wydała i rozdysponowała; druga była dłuższa, gdyż pan Wincenty musiał zdać sprawę memu ojcu, jakie wina i z jakich lat ma pod swoim kluczem, do pytujać się po kilka razy, jakie z kolei ma podawać.

(d. c. n.)

Teatr PARYSKI || Od wtorku 3-go marca do || !! Ostatni krzyk świata !! piątku 6-go — 1914 roku ||

KRÓLOWA NITLU

czyli Marek Antonjusz i Kleopatra

Historyczny dramat w 7-miu wielkich częściach, osnuty na tle historii starego Rzymu i wiecznych wojen z sąsiednimi narodami. By poznać naszych bywalców z prawdziwym arcydziełem sztuki kinematograficznej o którym żadne słowo reklamy nie jest w stanie wypowiedzieć; nie oszczędziliśmy kosztów jakie pociąga za sobą demonstrowanie takowego. — Do ob raz u przygrywać będzie specjalna orkiestra.

By uniknąć dwugodzinnych wyczekiwań w poczekalni, uprasza się Szanowną publiczność o przybywanie w oznaczonych godzinach
POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN: od godziny 4-ej do 6-ej — od 6-ej do 8-ej — od 8-ej do 10-ej — i od 10-ej do 12-ej w nocy.

CENY MIEJSC: Kupon do łoża 85 kop., krzesło 50 k. galerja 30 k. kasa otwarta w dzień przedstawień od g. 3-ej popoł.

Z poważaniem DYREKCJA.

padzie, Małecki przyznał się, iż on napadł, niechcąc jednak wymienić nazwiska współnika. Małeckiego osadzono w miejscowym areszcie. Łupem bandytów stało się około 130 rb. w gotówiznie oraz zegarek pamiątkowy Wołowskiego, wartości 86 rb.

Sta—nik.

Żyrardów 28—II—1914.

TELEGRAMY.

Śmierć kardynała.

Solzburg 1. Dzisiaj w nocy u zmarł arcybiskup tutejszy kardynał Katschthaler w 82 roku życia. Zmarły ksiądz kościoła zajmował się żywo muzyką kościelną, o której wydał też kilka dzieł. Arcybiskupem solzburskim został roku 1900, kardynałem 1903. Zmarły kardynał był członkiem austriackiej Izby panów i sejmiku solzburskiego oraz Tyrolskiego. Pomimo podeszłego wieku brał on żywy udział w kościele politycznych sprawach aż do ostatniej chwili.

Wykłady o Polsce.

Liverpool 1. Wczoraj A. Bruce-Bothwell rozpoczął w szkole studjów nad Rosją przy uniwersytecie tutejszym serję wykładów uniwersalnych o Polsce.

Pierwszy wykład wypowiedziany świetnie obudził wielkie zainteresowanie wśród licznie zgromadzonych słuchaczy.

A. Bruce-Bothwell studiował język, historję i współczesne położenie Polski poświęcając na to specjalnie lat kilka spędzonych w Polsce, głównie w Warszawie, gdzie pracował w bibliotece ordynacji Zamoyjskich pod kierunkiem prof. Korzona.

Wybuch dynamitu.

Sosnowiec 1. W Zagórz w mieszkaniu górnik Zielińskiego nastąpił wybuch dynamitu.

Zona Zielińskiego wraz z dzieckiem została rozzerwana w kawałki. Dom uległ zburzeniu.

Troje dzieci jakimś cudem ocalało. Wybuch ten przedstawia się bardzo zagadkowo.

Przejechani.

Magdeburg 1. Pociąg pospieszny nr. 88, spieszący z Berlina do Magdeburga, przejechał pod tutejszą stacją podmiejską 5 robotników kolejowych, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Echa zamachu.

Bukareszt 1. Student rumuński Katuren, pochodzący z Besarabji, aresztowany został jako domniemany sprawca lub uczestnik zamachu na biskupa Miklosza w Debreczynie. Ka-

tares był nauczycielem języka rosyjskiego w szkole wojskowej w Bukareszcie. W ostatniej chwili zamierzał uciec samojazdem do Kijowa.

Rabunek 50,000 rb.

Petersburg 1. Dokonano rabunku w powiatowym urzędzie ziemskim. Rabusie rozbili ogniotrwałe szafy i zabrali przeszło 50000 rb. gotówizną oraz poważną sumę w papierach procentowych.

Rabunek przedstawia się bardzo zagadkowo.

Mały feljeton.

(List do Redakcji).

Kochana Redakcjo!
Posiadając udzielony mi bilet „recenzyjny”, który upoważnia mnie do korzystania z najrozlicniejszych uciech i przyjemności, postanowiłem dać dowód pamięci o Tobie. Naprowadziły mnie na tę myśl śmiertelne nudy postu po hucznym karnawale, śledź z kartoflami w mundurkach, oraz moje samochody przyniesione od zewca. Oglądam je i „myślím sobie”: „wprawdzie nogi stańczyłem do kolan, ale mam nowe zelówki, pójdę więc, zabawię się i przygodzi mi wydrukowane będą bez obawy o umieszczenie otwartych listów, bom nie kobieta, nie „Józia z Częstochówki”, do której można słusznie zastosować wiersz s. p. Fr. Konarskiego:

W salonie na ten temat zeszła raz rozmowa:

Czy słuszne, by dzierzyła pióro biologiczna?

Na to ozwie się jakaś satyryczna dusza —

Pióro dobre dla kobiet... lecz u kapelusza! —

Tak tedy „Józia” zrobiła małą kląpę, wzięwszy zamiast igły—pióro do rączki.

Ale do rzeczy!—Otóż wychodzę z domu i brnę w zadumie skąd zacząć? Zanim się zdecydowałem, idąc zatoniony w myślach, znalazłem się u Jaskowskiego, gdzie dźwięki niemieckiej orkiestry rozweselały polskie dusze.

Wypilem czarną „profesorską” i... dalej do „Uranji”.

Przyszedłem w porę na „W porę” Przybylskiego. Nie wierz, kochana Redakcjo, stronnym babom z przedmieścia: pp. Śiękierzyński rzeczywiście grają b. dobrze, w każdej kreacji są nowi, z każdej wywiązują się bez zarzutu—ku zupełnemu zadowoleniu publiczności; p. Kwiatkowska gra swobodnie i miło; p. Orlicz—mniej

pewnie i sprawnie wrazenie początkującej adeptki; pp. Alisiewicz i Marjański stanowią dobrze dobraną parę, choć ostatni przesadza nieco w charakteryzacji.

Stamtąd wpadłem do „Odeonu”, gdzie wezwał mnie „Telegram” Dyszynskiej i Tripplina, wesola komedyjka, w której pp. Glogerowa i Adamowiczowa grają bardzo sympatycznie, Bernatowicz jest nie złym obywatelom. A p. Gloger? dobry aktor, a przecież, strofując córkę, zrobił mniej estetyczny, nawet trywialny ruch ręką, jakby ją chciał uderzyć...

Wyszedłem na ulicę, zamiast kinematograficznego zacerpnawszy świeżego nieco powietrza i nabrawszy nowych sił idę do „Paryża”. Tam biorą ludzi „Podstępem”—ma się rozumieć Własta. Zauł, kochana Redakcjo, że nie byłaś: p. Roman grał jak młody anioł—on przecież naprawdę miły, jak i p. Betcherowa; p. Laskowska—to wiosna, a krakowianka w osobie p. Pomorskiej — cacy! umie grać. P. Preisner pyszny w nowej kreacji: „Kön by się uśmieł”, a coż dopiero publiczność. Gra on spokojnie, a szczerze śmiechu za każdym wyjściem jego na scenę pełno na sali; p. Orska szczerbiące sympatycznie a Jankowski wcale—wcale, tylko, że w każdej arystokratycznej roli, robi tabetyka. Czyżby tak było w istocie na świecie? Przecież są... wyjątki.

Co do obrazów—to wszyscy właściciele sądzą się nie tylko ładne, ale i dobre dając filmy, które wzroku nie zrywają, nie więc dziwnego, że teatry przepelnione.

Opuściłem więc i „Paryż” zadowolony z wieczoru, a idąc za głosami orkiestry wpadłem do Swiderskiego. Ponieważ było już po północy posiliłem się porcją szynki i przy miłym duecie skrzypiec i wiolonczeli wypilem czarną. Powrót do domu; po drzwiach w chodnikach, wybojach na bruku ulicznym i sławetnym blacie zmusza mnie prosić kochaną Redakcjo o zasilek na nowe zelówki—co też czynię, ściskając Cię serdecznie

Twój Ewek.

Częstochowa.

KALENDARZYK

Dziś Heleny Cesarzowej
Jutro Kunegundy Cesarzowej.
Wschód słońca 6. 51— Zachód słońca 5.m.36
Długosc dnia 10. 45— Przybyło dnia 5g. 11

Wskazówki historyczne.
1384 Zjazd żąda powrotu Jadwigi do Polski.
1338 Następca Kazimierz I (III Wielki),
1855 Zgon Cesarza Mikołaja I.
1861 Pogrzeb 3 poległych d. 27 Lutego 1861 w Warszawie.

KRONIKA

— Z dnia wczorajszego.

Stosownie do zamierzonego zgóry programu wczorajszy dzień 50-tej rocznicy uwłaszczenia włościan obchodzony był uroczystie przez władze miejskie i gminne, instytucje i szkoły rządowe. Koło południa z cerkwi przy ul. Szkolnej wyruszyła procesja pod pomnik Cesarza Aleksandra II, gdzie się odbyło nabożeństwo i parada wojskowa. Pomnik był od paru dni iluminowany a przez wczoraj ubrany flagami.

— Odczone zebranie w tow.

„im. Mon uszki”.
Zapowiedziane na wczorajsze popołudnie ogólne nadzwyczajne zebranie członków rzem. Tow. śpiew. „im. Moniuszki” wskutek nieprzybycia przez ustawę wymaganej liczby członków, nie odbyło się.

Z zebrania „Naszej Piekarni”.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, ks. kanonik M. Fulman dokonał poświęcenia 10 filij kooperatywy spożywczej pn. „Nasza piekarnia” na Nowym Stradomiu, poczem o g. 3 popołudniu w sali Straży ogniowej, przy udziale kilkuset osób odbyło się ogólne zebranie członków „Naszej piekarni”.

Przewodniczył zebraniu ks. kan. Fulman, pióro trzymał ilustrator Bugajski, asesorami byli pp. Salwacki, M. Jegier, Józef Gawlik i P. Lan-kamer.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu ilustrator Bugajski odczytał protokół z poprzedniego zebrania oraz sprawozdanie kasowe za cały czas istnienia kooperatywy. Ze sprawozdania tego wynika, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, że za ostatnie 6 miesięcy spółkomi należącym do „Naszej piekarni” sprzedano towaru na defta: za 26,119 rb. 76 kop., hurtem za 10,429 rb. 47 k. Wypieczono bułek i chleba za rb. 2,241 rb. 64 k. Samego chleba wypieczono 8,002 bochenki.

Czysty zysk za cały czas istnienia „Naszej piekarni” wynosi 1,260 rb. 68 kop.

Członków „Nasza piekarnia” liczy 760 osób.

W dyskusji nad sprawozdaniem kasowem zabierali głos p. p. Ułjański, Salwacki, Wichura, Zawierucha, Bereziński i Świeży, poczem sprawozdanie to zatwierdzono.

Następnie na wniosek ks. kanonika Fulmana postanowiono wyjednać u władz odnośnych zatwierdzenie zmiany nazwy „Naszej piekarni” na

„Częstochowskie” Stow. spożywcze.

Dalej zebranie uchwalilo zmniejszenie wpisowego do 50 k. (dawniej 1 rb.) oraz rozkładanie udziałów 10-rublowych na tygodniowe raty po 25 kop.

Po zatwierzeniu tej sprawy przystąpiono do wyboru dwóch członków zarządu na miejsce ustępujących pp. Kosmali i Jurkiewicza, oraz komisji rewizyjnej.

Do zarządu weszli p.p. M. Jegier z Nowego Stradomia (122 gl.) i Stan. Straszak z Wyczerp (64 gl.) oraz do komisji rewizyjnej pp. dr. Pietrasiewicz (133 gl.), Wł. Nowicki (129 gl.), P. Baran (136 gl.), Giedr (136 gl.), i ks. kan. M. Fulman (119 gl.).

W dalszym ciągu zebrania uchwalono w niedzielę i święta zamykać sklepy o g. 10 rano, a to celem dania wypoczynku pracownikom oraz udzieleniu nagany p. Nowowiejskiemu za nieodpowiednie zachowanie się względem członków Zarządu Stowarzyszenia.

Zebranie zakończono o g. 7 i pół wieczorem omówieniem szeregu spraw natury czysto wewnętrznej.

Felg.

Wystawa ruchoma w Częstochowie.

Od soboty 14 marca do wtorku 17 marca w lokalu Częstoch. Stow. Kupców Polskich (3 Aleja 54) gościć będzie „Ruchoma wystawa” przemysłu polskiego.

Wejście na tę wystawę 20 k., dla młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, robotników i włościan po 10 kop. Na wystawie przygrywać będzie orkiestra, wygłaszane będą pogadanki itp. Wystawa otwarta będzie od g. 11 r. do 10 wiecz., w niedzielę i święta od godz. 1 po poł. do 10 wiecz.

Dzisiejszy wieczór pieśni w „Paryskim.”

Dzisiaj zatem nadarza się nam miła sposobność usłyszeć w teatrze „Paryskim” zespół artystów pierwszorzędnego miary, mianowicie: pp. Czesława Celińskiego, stylowej subretki, Józefa Szymańskiego, pierwszorzędnego barytona; tenora A. Hayka, p. Tadeusza Wołowskiego, deklamatora i kapelmistrza profesora M. Blöchsteda. Mała liczba pozostałych biletów do nabycia w cukierni Jackowskiego.

Odczyt.

W niedzielę 8 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w lokalu „Luźni” odbędzie się odczyt na temat „Postęp a życie” wygłoszony przez cenionego prelegenta p. Eugenjusza Sokolowskiego.

Benefis w Stow. Rzem.-Przemysłowem.

W sobotę 7 b. m. wieczorem na scenie Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego w Alei 1 nr. 9 odbędzie się beneficjusz przedstawienie p. Walerjana Muchy, reżysera popisującego się tam zespołu amatorów. Wieczór wypełni wesuła farsa z francuskiego p. t. „Rozkosze domowego ogniska”, w której wykonaniu weźmie udział p. Kisielewski, artysta dramatyczny, do niedawna kierownik artystyczny „Odeon”.

Z zebrania sekcji kolarskiej przy Stow. Rzem.-Przemysłowem.

Wczoraj odbyło się zebranie członków sekcji kolarskiej przy Stow. Rzem.-Przemysłowem, przewodniczył p. I. Ciekier. Na członków sekcji zapisało się 40 osób. Do zarządu powołano pp. S. Czerwińskiego, W. Koszewskiego, S. Ciekiera, E. Szczęsnego i Szumka.

Z Częstochowskiego Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych.

Sprawozdania kasowe częstochowskiego oddziału Stowarzyszenia przedstawia się za rok 1913 jak następuje: Przychód: Pozostało z 1912 r. rb. 1206 96, proc. od kapitału w kasie Pożyczk.-Oszczęd. rb. 57 40, zwrot pożyczek rb. 11, wpłynęło ze składok miesięcznych rb. 183. Ogółem przychód rb. 1438 36.

Rozchód: Wypłacono zapomóg bezwrotnych rb. 106 00, gospodarstwo i

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

lokal rb. 150 13, materiały piśmienne i biurowość rb. 25 00, podróże i rozjazdy rb. 14 00. Ogółem rozchód rb. 295 13, a za tem w kasie Stowarzyszenia w dniu 1 stycznia 1914 roku gotówką 1142 rb. 75 kop.

Na ogólnem zebraniu w dniu 15 lutego 1914 roku wybrano Zarząd pp. Tucholski Jan prezes, Gastman Aleksander, Olenderek Stanisław, Oczko Władysław, Szewczyk Stanisław kasyer i Piłatowski Adam. Komisja rewizyjna pp. Mijałski Ludwik i Frakowski Jan. Gospodarz lokalu p. Cieślak Paweł.

Do odbioru złożonych w Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym wkładów upowazniono pp. Tucholskiego Jana, Gastmana Aleksandra i Szewczyka Stanisława.

Lokal Stowarzyszenia, Krakowska 30, otwartym jest co miesiąc w niedzielę po pierwszym od godziny 3 po południu.

Pozwetenie.

Odsnośne władze gubernialne udzieliły p. Jurakowskiemu pozwolenia na urządzenie w b. m. przedstawienia amatorskiego na rzecz Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Zebranie „Oszczędności w Kamienicy Polskiej.”

Zarząd Tow. pożyczk.-oszczęd. „Oszczędność w Kamienicy Polskiej, na niedzielę, 8 marca r. b. o g. 4 po południu w sali miejscowej szkoły 2-u klasowej zwołuje walne zgromadzenie.

Na zebraniu tem rozpatrywane będą następujące przedmioty:

- 1) zagajenie zebrania i wybór prezydium,
- 2) odczytanie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania.
- 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1913-ty rok wraz z podziałem czystego zysku.
- 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1914.
- 5) oznaczenie i zatwierdzenie zakresu działań dla operacji pośredniczącej na rok bieżący.
- 6) budowa domu.
- 7) na miejsce ustępujących, wybór trzech członków Rady i jednego Zarządu.
- 8) wnioski władz Towarzystwa i członków.

Uwaga. Ponieważ na zebraniu będą rozpatrywane sprawy pierwszorzędnego znaczenia dla ogółu Stowarzyszonych, przeto zarząd prosi wszystkich członków o przybycie w jaknajliczniejszym komplecie.

„Oj młody, młody!” u Handlowców.

Amatorzy z pośród członków Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy odegrają wkrótce znakomitą komedię 3-aktową p. n. „Oj młody, młody!” Reżyserem poprowadzi p. Fr. Stróżewski, kierownik sceny w „Paryskim”.

Zebranie Kasy pożyczk.-oszczędnościowej w Przystajni.

W niedzielę 8 marca o godz. 1 po poł. w sali parafialnej w Przystajni odbędzie się roczne ogólne zebranie członków.

Interesujący odczyt.

W celu sprostowanie błędnych pojęć, rozpowszechnionych wśród szerszego ogółu, że oświetlenie elektryczne w mieszkaniach prywatnych jest zbyt kosztownym i tylko dla niewielu wybranych. Tow. Akc. Polskich zakładów Elektrycznych „Siemens” rozpoczęło szereg odczytów mających na celu sprostowanie tej fałszywej opinii.

Dla zaznajomienia mieszkańców naszego miasta z najnowszymi zdobyczami wiedzy w dziedzinie techniki oświetlenia elektrycznego, Zarząd Centralnej Stacji Elektrycznej zwrócił się do firmy „Siemens” z prośbą o urządzenie takiego odczytu i w Częstochowie.

Odczyt ten ilustrowany przezroczami i demonstracjami w naturze, odbędzie się w połowie marca, po o-

trzymaniu pozwolenia władz odnosnych.

Ponieważ wejście będzie bezpłatne a zatem dostępne dla wszystkich interesujących się tą sprawą, należy się spodziewać, że nie zabraknie słuchaczy dla zapalenia sali.

O dniu, godzinie i miejscu odczytu nastąpią w swoim czasie odpowiednio zawiadomienia.

Trzymać się prawej strony!

W żadnem zapewne mieście na ulicach niema tego niedładu, tego wzajemnego obijania sobie boków co w Częstochowie. Toć między godz. 7 a 8 wieczorem, a zwłaszcza w soboty po południu wprost trudno przejść Alejami. Całe szeregi wyrostków i dziewcząt snuje się po chodnikach, spychając formalnie na środek pojedynczych przechodniów, nie bacząc na ich wiek. Jest to dowodem braku uspołecznienia i pierwotnych zasad prowadzenia się w miejscach publicznych. A toć tak niewiele potrzeba do usunięcia tłoku na chodnikach—trzeba tylko trzymać się prawej strony.

Z „Uranji”.

Na ostatni program „Uranji” składa się między innymi „Dramat” p. t. „Życie—kłamstwo, miłość—nigienie” oraz popis p. Manfredo, który poza innymi produkcjami z dziedziny magii, spirytizmu, magnetyzmu itp. bardzo ciekawie mistyfikuje ścięcie głowy osobom zaproszonym z pośród publiczności. Jest to akt, wywołujący silne wrażenie.

Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Dnia 27 bm. opiekun 2-go rewiru częstoch. Tow. op. nad zwierz. opiekował, do czasu wyleczenia, kulawego konia Chuny Herszlikowicza z ul. Mikołajewskiej nr. 12.

Znaczną kradzież.

Zamieszkałemu przy ul. Ciasnej w domu Kani, p. Wł. Pianka skradziono dwie złote obrączki z lit. W. P. i M. P. zegarek damski stalowy ze złotym łańcuszkiem, srebrną dewizkę i dwa sygnety pozłacane. Ktoby zwrócił rzeczony przedmioty do administracji naszego „Gońca Częstoch.” otrzyma 10 rb. nagrody.

Zderzenie z samochodem.

Od paru dni wolne od wypadków samochodowych nasze miasto wczoraj znów zażrało w lekko o życie i całość swych mieszkańców, gdy pędzący samochód pana M. w Alei 3 naprzeciw domu nr. 59 zatrzymał konie u bryczki p. Barylskiego. Dzięki na szczęście przytomności powożącego i kierowcy uniknięto poważniejszego wypadku.

Ogólne doroczne zebranie Stow. Kupców Polskich.

Zarząd częstochowskiego oddziału Stow. Kupców Polskich zwołuje ogólne doroczne Zebranie członków, które się odbędzie w lokalu własnym w niedzielę 7 marca br. o godz. 8 wiecz. Porządek dzienny: 1) zagajenie posiedzenia, 2) sprawozdanie z działalności Stowarz. za 1913 r., 3) projekt działalności na rok 1914, 4) zatwierdzenie bilansu za 1913 r., 5) zatwierdzenie budżetu na 1914 r., 6) wolne wnioski członków.

Zniesienie fortecy.

W zbiorze praw ogłoszono o skasowaniu — w fortecach warszawskiej, dęblńskiej i lipawskiej posad komendantów tych fortec, ich sztabów, żandarmerji fortecznej, straży ogniowej oraz posady zawiadowcy więziami politycznymi w fortecy warszawskiej.

Przekazy telegraficzne.

Główny zarząd poczt i telegrafów wprowadza — jak donoszą „Birz. Wied.” — dostarczanie zawiadomień o nadesłaniu przekazów telegraficznych do miejscowości znajdujących się w pewnej odległości od biur pocztowo-telegraficznych przez specjalnych posłańców na tych samych zasadach, jak obecnie dostarczane są telegramy. Dla wygody wysyłających opłata

za dostarczenie awizacji może być uiszczana markami nalepianymi na przekaz.

Zalozzenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły 1 są po zakazowaniu na kolei W.-W. następujące zalozzenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych 973 977 992

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 1075 1082.

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych miejscowych 1500 1934 2065 2130 2148 2153 2155 2154 2168 2186 2188 2198 2205 2206 2238

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich 2961 3095 3133 3203 3283 3319 3447 3463 3491

Dzisiejsza licytacja na st. Częstochowa W.W.

Dzisiaj w poniedziałek 2 bm. o g. 11 r. na stacji Częstochowa W. W. odbędzie się publiczna licytacja, na sprzedaż przesyki Moskwa-Częstochowa Nr. 4994 składającej się z 4 skrzyni wagi 7 pud. 15 f. konifur owoc. firmy T-wo Aberykus i S-wie, nadeszłej na okazalicya w dniu 14/27 Grudnia 1913 r. z zaliczeniem 53 rub. 82 kop.

Z Warszawy.

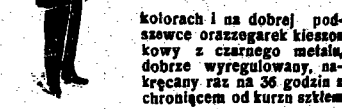
Dzielny chłopiec.

W zeszłą niedzielę po południu grupa chłopców siliła się na jezioro kamionkowskie, nie bacząc na to, że łód miejscami jest kruchy i grozi załamaniem. Jeden z wyrostków, 17-letni Władysław Okrzeja, w rozpędzie wpadł na kruchą powłokę lodu i byłby niewątpliwie swój brak przeczności życiem przypłacił, gdyby nie pomógł mu na pomoc 14-letni Sławomir Figurski, uczeń klasy 4 ze szkoły Konopczyńskiego. F. podsunął się zreszcie do Okrzej, wyciągnął rękę do walczącego z łamiącym się lodem i krzyknawszy na pomoc, odciągnął do siebie przechodzącego p. Jędrzejczaka, z którym wydobył s wody na powierzchnię mocniejszego lodu Okrzeja.

Figurski tej zimy uratował poprzednio w ten sam sposób innego chłopca, który, zmartwiony głowie tem, że w domu czeka go surowa kara od matki za zmoczone ubranie, uciekł czempredzej, nie powiedziawszy nazwiska.

Gotowy uszyty garnitur i zegarek kieszonkowy za 6 rb. 25 kopiejek.

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem gotowy garnitur marynarkowy z dobrego materiału uszyty podług ostatniej mody we wszystkich kolorach i na dobrej podszewce oraz zegarek kieszonkowy z czarnego metalu, dobrze wyregulowany, narekany raz na 36 godzin z chronioną na kurze szklką



tylko za 6 rb. 25 k. równieć wysyła się w lepszym gatunku za 7 r. 25 k. Należy podać miarę długości marynarki, długość spodni i obiętość w pasie. Za przesyłkę 95 k. przy zamówieniu 3-ch i więcej garniturów z zegarkiem przesyłka nasza. Zupelna gwarancja. O ile się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Adr. Łódź, „Łódzki Export” Ł. 108.

Student

petersburskiego uniwersytetu dowiadza się kto repetytor udziela lekcji (specjalnie — nauki rezy, fizyki, matematyki) przy studencie Browicki i Dresner Alaja 83. 517

Poszukuje

dzierżawę 40-50 morgów i większej kłpi domu w Jasnogrodzie ul. od 15 do 2000 Biuro Komitetu Browicki i Dresner Alaja 83. 517

Zapowiedź

wyjadu sprzedam różno sprząty domowe Rynek Wieluński 3 m. 3. 521

Zginięła

śluzińska kasy pożyczk. oszczęd. na imię Jan Wysłota i odda przesyła się do kiosku. 608

Przebieg

chłopiec 15-16 lat do pobieg, zamieszony Słabak Szymonowy Słabak Szymonowy 2 Al. 45

Sklep

spółwasy z powoda w jasku sprzedam wiadom. b. w dom. Rzeszycy 6 w Godcu. 526

Pracowio mąski

przejmuje wszelkie roboty, mundurki i przerabianie, B. Kmielec, Aleksandrowska 14 (Waly).

Kierownik Literacki F. J. Galficki